Pożegnanie

Profesor Stefan Abt był jednym z moich długoletnich, bliskich Przyjaciół. Nie spotykaliśmy się często, brakowało czasu, dzieliła nas odległość, ale zawsze pozostawaliśmy w serdecznych, życzliwych i pomocnych kontaktach. Ceniłem Stefana za jego uczciwość, prawość, wyrozumiałość i wyobraźnię, temperament, ogromne i specyficzne poczucie humoru (ten niepowtarzalny tembr głosu!), a nade wszystko za niespotykaną osobowość, wszechstronność (matematyk, ekonomista, statystyk, informatyk) i bardzo rozległe kontakty oraz zainteresowania naukowe. Uprawiał kolejno i rozwijał kilka dyscyplin naukowych w tym również rachunkowość, pozostawiając w każdej z nich trwały ślad i oryginalną myśl twórczą. Wielokrotnie tworzył i rozwijał liczne zespoły dydaktyczne i badawcze. Tworzył programy kształcenia, opracowywał podręczniki akademickie i informatyzował dydaktykę. Pod jego kierunkiem powstały unikatowe i cenne opracowania naukowe. Opublikował znaczący i pokaźny dorobek naukowy, który częściowo miałem zaszczyt oceniać. Był niesłychanie ambitny i wytrwały, czasem nieprzejednany, co nie zawsze przysparzało mu oczekiwanej akceptacji i popularności. Pomagał i inspirował swoich współpracowników (wypromował ich wielu), należał do cenionych dydaktyków i wychowawców, był uznanym autorytetem naukowym, ostatnio zwłaszcza w logistyce, której poświęcał swój talent i dokonania. Wyróżniał się w środowisku naukowym – nie tylko poznańskim – ogromną aktywnością naukową i popularyzatorską. Jego prace naukowe wykorzystuje się w dydaktyce wielu uczelni krajowych i zagranicznych, są cytowane i poszukiwane przez naukowców i praktyków. Profesor Stefan Abt był bowiem mistrzem w twórczym łączeniu w swoich licznych pracach zagadnień teoretycznych i praktycznych. Miałem możliwość systematycznego śledzenia drogi rozwoju naukowego Stefana, ponieważ stale przekazywał mi swoje prace do dyskusji bądź oceny. Był stałym uczestnikiem naszych międzynarodowych konferencji *Human-Computer Interaction w Gdańsku,* podczas których prezentował wyniki swoich badań najnowszych. Należał do tych referentów i dyskutantów, którzy nie tylko wzbudzali powszechną uwagę i zainteresowanie swoimi wynikami badań, ale także pobudzali innych do twórczych dyskusji i refleksji. Dzięki swoim walorom towarzyskim wprowadzał nastrój optymizmu i rozluź-

nienia, tak ceniony przez uczestników naszych konferencji. Bardzo ceniłem i lubiłem wystąpienia Stefana na konferencjach, pozostały ślady jego myśli w naszych książkach konferencyjnych. Z przyjemnością wspominam nasze dyskusje w poznańskiej Akademii Ekonomicznej w gabinecie Profesora, pełnym najnowszej i nieco starszej literatury, sprzętu komputerowego i starych mebli. Coraz mniej mamy takich wydarzeń i niezapomnianych kontaktów, które nas rozwijały i zbliżały. Cenną zaletą Stefana było jego oddanie ludziom i sprawom. To co nas najbardziej zbliżało i do dziś we mnie zostało, to świadomość, że zawsze mogliśmy na siebie liczyć pomimo różnych trudności i ograniczeń. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że Stefan był mężem godnym zaufania i użytecznym szeroko pojętemu środowisku, nauce i kulturze polskiej. Cytując słowa wielkiego Goethego *„człowiek jest wart tyle, ile uczyni dobrego"* chcę przypomnieć, że w osobie Profesora Stefana Abta mieliśmy do czynienia z uczonym i Człowiekiem o niezwykłym charakterze: przyjaznym, niezwykle pracowitym i rzetelnym, na swój sposób skromnym i wciąż otwartym na nowe myśli i trendy. Bardzo będzie nam brakować jego serdecznego uśmiechu, mądrej rady i wielu pasji, którymi tak skutecznie pokonywał liczne trudności. Nie łatwo pogodzić się z myślą, że już z nami nie będzie dzielił trosk i radości, nie będzie nas przekonywał do swoich racji ani dyskutował. Pozostanie jednak w naszych sercach i myślach, licznych wspomnieniach (również zabawnych) a także w swoich dziełach naukowych, z których możemy czerpać Jego rozległą wiedzę i mądrość. Wielka to pociecha, a mnie jednak żal...

prof. zw. dr hab. Bernard F. Kubiak
Katedra Informatyki Ekonomicznej
Uniwersytet Gdański, Gdańsk

Gdańsk, w maju 2002 r.

Część druga